

sygn. akt IV K 133/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Jakub Wiliński

Protokolant Joanna Marczyńska

w obecności prokuratora Janusza Nałęcza

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2014 r., 8 stycznia 2015 r., 10 marca 2015 r., 12 maja 2015 r., 17 września 2015 r. i 26 listopada 2015 r.

sprawy **W. K.** urodzonego (...) w P., syna K. i J. z domu U.,

### **oskarżonego o to, że:**

w dniu 10 lutego 2012 r. w Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich w Szczecinie posłużył się jako autentycznymi sfalszowanymi dowodami wpłat w postaci oświadczeń potwierdzających odbiór alimentów oraz uregulowanie alimentów za okres od marca 2002 r. do grudnia 2003 r. na rzecz A. K., po uprzednim uzyskaniu druków z podpisem A. K. i wypełnieniu ich niezgodnie z wolą składającej podpis i na jej szkodę,

### **to jest o czyn z art. 270 § 1 kk,**

I. uznaje W. K. za winnego tego, że w dniu 24 lutego 2012 r. w S. użył niezgodnie z wolą A. K. jedenastu blankietów z jej podpisem w ten sposób, że dziesięć z tych blankietów, po wypełnieniu ich treścią o odbiorze przez A. K. należnych jej od oskarżonego świadczeń alimentacyjnych za okres od marca 2002 r. do grudnia 2003 r., jak też jeden z tych blankietów, po jego wypełnieniu treścią wniosku A. K. o wcześniejszą wypłatę alimentów za okres od stycznia do czerwca 2003 r., przedłożył jako dowody w Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich w Szczecinie, to jest czynu z art. 270 § 2 kk i za występki ten na podstawie art. 270 § 1 i 2 kk wymierza oskarżonemu grzywnę 100 (stu) stawek dziennych określając wysokość stawki na 20 (dwadzieścia) złotych,

II. na podstawie art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach karnych zasądza od oskarżonego w całości na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym i opłatę karną w kwocie 200 (dwustu) złotych.

sygn. akt IV K 133/14

## UZASADNIENIE

Oskarżony W. K. jest ojcem pokrzywdzonej A. P. (uprzednio K.). Pokrzywdzona po rozstaniu się swych rodziców zamieszkiwała głównie z matką. Oskarżony od 1999 r. sędownie zobowiązany był do alimentacji na rzecz pokrzywdzonej. W roku 2002 – gdy pokrzywdzona miała 18 lat – alimenty od oskarżonego odbierała osobiście. W tym celu przychodziła raz w miesiącu do hurtowni odzieżowej oskarżonego, mieszczącej się w S. przy ul. (...), gdzie oskarżony przekazywał jej pieniądze i zwykle odbierał od niej pisemne pokwitowania przekazania pieniędzy. W dniu 20 maja 2002 r. pokrzywdzona przyszła do oskarżonego po odbiór alimentów. Poprosiła go wówczas, by przekazał jej z góry pieniądze za kolejne dwa miesiące. Oskarżony zgodził się na to, ale zażądał, by pokrzywdzona podpisała mu in blanco plik kartek formatu A4. Pokrzywdzona czuła obawę przed oskarżonym i podpisała takie kartki składając

podpisy o treści (...). W tym czasie tak się podpisywała. Po złożeniu podpisów oskarżony przekazał pokrzywdzonej pieniądze i pokrzywdzona wyszła z budynku. Natychmiast też skontaktował się telefonicznie ze swą matką Z. K. informując ją o zdarzeniu. Z. K. w toku rozmowy opowiedziała o zdarzeniu pokrzywdzonej swemu znajomemu P. C., który przebywał w mieszkaniu Z. K. i razem z nią przygotowywał się do egzaminów. Zwierzyła się też, iż obawia się, by oskarżony nie wykorzystał w przyszłości podpisanych in blanco kartek przeciwko pokrzywdzonej. Wówczas P. C. doradził jej, by udała się z pokrzywdzoną na komisariat Policji i o wszystkim zgłosiła. Z. K. i P. C. pojechali wówczas samochodem po pokrzywdzoną, a następnie udali się w kierunku Komisariatu Policji S.-P.. P. C. wysiadł wcześniej, a pokrzywdzona i Z. K. zgłosiły na komisariacie zdarzenie z udziałem pokrzywdzonej i oskarżonego. Zgłoszenie zarejestrowano w dzienniku korespondencyjnym pod nr l.dz. 6198/02. Funkcjonariusz Policji poinformował też zgłaszające, iż do czasu bezprawnego wykorzystania podpisanych in blanco kartek Policja nie może podjąć żadnych działań. Zalecił też pokrzywdzonej, aby od tego czasu zmieniła sposób podpisywania się. Pokrzywdzona od tego dnia zmieniła podpis na (...) lub (...).

Dowody:

- zeznania świadka A. P., k. 26-27, 49, 264-266, 293,
- zeznania świadka Z. K., k. 34-35, 266,
- zeznania P. C., k. 36, 143, 287,
- zeznania E. C., k. 163-164, 286v-287,
- kserokopia wyroku, k. 115,
- zaświadczenie, k. 23.

Od października 2002 r. oskarżony nie łożył alimentów na pokrzywdzoną. W związku z tym wszczęta została egzekucja komornicza. Komornik uzyskał dwie wpłaty w sierpniu i wrześniu 2003 r. Następnie egzekucja komornicza okazała się bezskuteczna. W dniu 27 stycznia 2004 r. w sprawie sygn. R IXC 464/03 z powództwa oskarżonego Sąd Rejonowy w Szczecinie IX Wydział Rodzinny i Nieletnich wydał wyrok uchylający obowiązek alimentacyjny oskarżonego wobec pokrzywdzonej.

Dowody:

- zaświadczenie o dokonanych wpłatach, k. 75,
- pismo A. K., k. 297,
- kserokopia wyroku, k. 116.

W dniu 24 lutego 2012 r. oskarżony złożył do Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie pozew o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego – wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 25 stycznia 1999 r. sygn. akt R IX C 1177/98 w części obejmującej zaległe raty alimentacyjne za okres od 10 marca 2002 r. do 31 grudnia 2003 r. Do pozwu oskarżony dołączył – jako dowody w sprawie – potwierdzenie przekazu pocztowego na kwotę 350 zł tytułem alimentów za sierpień 2002 r. oraz odręcznie sporządzone przez pokrzywdzoną, pisemne oświadczenie, o odbiorze alimentów za miesiąc lipiec 2002 r. Oskarżony dołączył nadto dziesięć innymi dokumentów w postaci podpisanych przez pokrzywdzoną podpisem o treści (...) oświadczeń o odbiorze przez pokrzywdzoną należnych jej od oskarżonego świadczeń alimentacyjnych za miesiąc marzec 2002 r., kwiecień 2002 r., maj 2002 r., czerwiec 2002 r., wrzesień 2002 r., październik 2002 r., listopad 2002 r., grudzień 2002 r., oraz za miesiące lipiec-grudzień 2003 r., jak też jeden dokument podpisany przez pokrzywdzoną w ten sam sposób, stanowiący wniosek A. K. o wcześniejszą wypłatę alimentów za okres od stycznia do czerwca 2003 r. Treść tych jedenastu przedłożonych przez oskarżonego dokumentów jako dowodów w sprawie nie powstała za wiedzą i zgodą pokrzywdzonej.

Dowody:

- zeznania świadka A. P., k. 26-27, 49, 264-266, 293,
- pozew z akt sprawy VIII RC 236/12 wraz z załącznikami, k. 3-17,
- oryginały dokumentów – akta sprawy VIII RC 236/12, k. 45.

Oskarżony W. K. ma 60 lat. Pozostaje rozwiedziony. Na utrzymaniu posiada jedno dziecko w wieku 19 lat. Oskarżony pracuje dorywczo jako kierowca uzyskując z tego dochód około 700-1.000 zł miesięcznie. Oskarżony nie był dotychczas karany sądownie.

Dowody:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 264,
- dane o osobie, k. 217, 217a,
- dane o karalności, k. 205.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W swych wyjaśnieniach wskazał, że kwestionowane w sprawie dokumenty były autentycznymi dokumentami świadczącymi o uiszczaniu przez niego alimentów, a pokrzywdzona dokumenty te dobrowolnie podpisała. Zaprzeczył też, aby od pokrzywdzonej uzyskiwać miał podpisane in blanco kartki papieru. W swych wyjaśnieniach oskarżony wskazał nadto, że pokrzywdzona to oszustka i naciągaczka, która we wcześniejszych latach swego życia żyła rozrzutnie i nieodpowiedzialnie – nie stroniąc od zabronionych używek. Od oskarżonego zaś domagała się pieniędzy i próbowała w tym celu nim manipulować. Tak też obecnie traktuje niniejsze postępowanie karne.

Sąd nie dał wiary oskarżonemu. Jego wyjaśnienia w kwestii negowania faktu pozyskania podpisanych in blanco kart papieru i ich późniejszego wykorzystania w sposób nie uzgodniony z pokrzywdzoną, stały w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, jej matki, P. C. i E. C.. Jednocześnie zeznania złożone przez świadków zawnioskowanych w procesie przez oskarżonego nie przekonywały i nie dawały podstaw do uznania wersji oskarżonego za wiarygodną. Relacja oskarżonego jawiła się też jako nielogiczna. Przekonywał on bowiem, że alimenty za lata 2002-2003 zapłacił pokrzywdzonej dobrowolnie, co potwierdzać miały przedłożone przez niego w procesie przed sądem rodzinnym dokumenty (takie też stanowisko zawarł w złożonym pozwie). Tymczasem w miesiącu sierpniu i wrześniu 2003 r. należności alimentacyjne zostały od niego wyegzekwowane w drodze egzekucji komorniczej (k. 75), a skoro tak, to czynność potwierdzania przez pokrzywdzoną odbioru takich alimentów, jako rzekomo otrzymanych od oskarżonego, jawiła się jako nielogiczna i zbędna.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej w takim zakresie w jakim wskazała ona na fakt wymuszenia od niej przez oskarżonego złożenia podpisów na czystych kartkach papieru oraz co do tego, że część przedłożonych przez oskarżonego w procesie przed sądem rodzinnym dokumentów (tych wskazanych przez świadka) była dokumentami powstałymi wbrew jej woli na bazie podpisanych in blanco przez pokrzywdzoną kartek papieru. Relacja pokrzywdzonej jawiła się jako szczerą i przekonującą. Pokrzywdzona przy tym wypowiadała się na temat okazywanych jej dokumentów uwzględniając obiektywne fakty, to jest, że tylko część z tych dokumentów stwierdzała nieprawdziwy fakt rzekomego odbioru przez nią alimentów od oskarżonego. W świetle sporu z oskarżonym pokrzywdzona mogła oczywiście pomawiać oskarżonego, ale już samo to, iż przyznała ona, że część „potwierdzeń” – choć powstała bez jej woli i wiedzy – stwierdzała obiektywne fakty, pozwalała postrzegać jej relacje jako wolną od subiektywizmu. Relacja ta znajdowała nadto wsparcie w innych dowodach – zeznaniach jej matki, E. C. – a przede wszystkim zeznaniach P. C. i zaświadczeniu policyjnym. Zeznania Z. K. i E. C. – choć korespondujące wzajemnie i korespondujące z zeznaniami pokrzywdzonej czy P. C. – były jednak zeznaniami osób zaangażowanych w spór z oskarżonym, a stąd same w sobie mogły budzić wątpliwości (podobnie zresztą jak zeznania pokrzywdzonej). Zeznania jednak P. C. były wolne od takich

ocen. Nie był on bowiem znajomym pokrzywdzonej, a oskarżonego w ogóle nie znał. Nie miał więc podstaw, aby na jego szkodę zafałszowywać przebieg zdarzeń z roku 2002 r. Jego zeznania były też wyjątkowo spójne wewnętrznie, a to że w zeznaniach tych mylił on okresy czasu (raz zeznał, że było to w latach 2003-2004, a potem że w latach 2002-2003), wobec upływu wielu lat od chwili zdarzenia, nie mogło dziwić. Dostrzec przy tym należy, że świadek ten za każdym razem zdarzenie z udziałem Z. K. i pokrzywdzonej lokalizował w czasie, gdy był na trzecim lub czwartym roku studiów. W tej mierze świadek był wyjątkowo konsekwentny. Stąd też przywiązywanie wagi do omyłki w numeracji lat nie mogło negatywnie rzutować na ocenę wiarygodności jego zeznań.

Zeznania I. B. (pracownicy oskarżonego) oraz R. J. – jego znajomego, nie miały istotnego znaczenia dla sprawy. To bowiem, że pokrzywdzona przychodziła do oskarżonego, odbierała od niego alimenty i kwitowała ich odbiór – nie było kwestionowane. Sama przecież pokrzywdzona o tym mówiła. Nie sposób zaś było oczekiwać, by wskazani świadkowie mogli wiedzieć o zajściu z dnia 20 maja 2002 r. Z zeznań pokrzywdzonej wynikało bowiem, że przy sytuacji tej byli tylko ona i oskarżony, a kierując się doświadczeniem życiowym za nieprawdopodobne uznać by należało, że oskarżony wymuszał by podpisy od swej córki przy udziale osób postronnych.

Zbędny dla sprawy były też zeznania P. J. i J. N.. Zeznania te dotyczyły bowiem wyłącznie zdarzenia z sierpnia 2015 r. i istniejącego między oskarżonym a pokrzywdzoną sporu. Powyższe zaś nie wiązało się z przedmiotem sprawy. Z zeznań P. J. nie wynikało też, by oskarżony przyznać się miał do posiadania podpisanych in blanco przez pokrzywdzoną kartek papieru, a jedynie, że oskarżony rozważał możliwość wydania pokrzywdzonej czystych kartek papieru na których sam złoży podpisy in blanco. Także dowody z dokumentów, jakie w związku z zeznaniami P. J. i J. N. złożone zostały do akt sprawy, nie miały faktycznie żadnego znaczenia dla sprawy.

Sąd za nie budzące wątpliwości uznał dowody z dokumentów przywołane powyżej w opisie stanu faktycznego. Dokumenty o charakterze urzędowym nie były w sprawie kwestionowane. Dokumenty zaś zabezpieczone w sprawie VIII RC 236/12, były dowodami faktycznie istniejącymi i wykorzystanymi w obiegu prawnym. Ich pochodzenie i sposób powstania oceniono zaś w oparciu o osobowy materiał dowodowy, który uznano za wiarygodny.

Jednym z istotniejszych dowodów było nadto zaświadczenie Policji o tym, że pokrzywdzona z jej matką zgłosiła zdarzenie z dnia 20 maja 2002 r. – w sposób w jaki pokrzywdzona opisała to w zeznaniach. Wiarygodność tego zaświadczenia jako pochodzącego z urzędu policyjnego, nie mogła budzić wątpliwości. Zaświadczenie to wprost wskazywało, że zgłoszenie miało miejsce, a nadto zgłoszenie to odnotowano w dzienniku służbowym. Dokument ten poza tym, iż potwierdzał relację pokrzywdzonej czynił też niemożliwym do przyjęcia twierdzenie, iż zeznania pokrzywdzonej, obciążające oskarżonego, powstały wyłącznie na użytek jej własnych przekonań, czy zamierzeń. W takiej bowiem sytuacji przyjąćby też należało, iż w sprawie takowych zamierzeń pokrzywdzona wiele lat wcześniej postanowiła dokonać fikcyjnego zgłoszenia na Policji – co jest oczywiście absurdalne.

Tak przeprowadzone i ocenione dowody w sprawie dały podstawę do przypisania oskarżonemu sprawstwa co do czynu kwalifikowanego z art. 270 § 2 kk.

Oskarżony jeszcze w maju 2002 r. uzyskał od pokrzywdzonej – wbrew jej woli – czyste kartki z naniesionymi nań podpisami pokrzywdzonej (...). Kartki te następnie w dniu 24 lutego 2012 r. wykorzystał w związku ze złożonym w Sądzie Rejonowym Szczecin - Prawobrzeże i Zachód VIII Wydział Rodzinny i Nieletnich w Szczecinie pozwem przeciwko pokrzywdzonej. Do pozwu tego dołączył bowiem (najpierw jako kserokopie, a potem w oryginałach) szczegółowo opisane powyżej dokumenty, których autentyczność pokrzywdzona zakwestionowała. Dokumenty te powstać więc mogły nie inaczej jak w drodze wypełnienia – wbrew woli i wiedzy pokrzywdzonej – czystych kartek papieru z jej podpisami, treściami co do których pokrzywdzona nie wyraziła zgody. Brak było przy tym dowodów wskazujących, że to oskarżony dokonał wypełnienia podpisanych in blanco kartek. To on jednak takich wypełnionych kartek użył, a tym samym zrealizował znamiona przypisanego mu czynu z art. 270 § 2 kk.

Stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oceniono na znaczny. Oskarżony „puścił” w obieg prawny aż jedenaście nieautentycznych dokumentów. Zrobił to zaś przed sądem – wyłącznie w celu zapewnienia sobie

satysfakcjonującego orzeczenia. Jego działanie godziło nadto w samą pokrzywdzoną, która pomimo sporu z ojcem, jest przecież córką oskarżonego, czyli osobą dla niego najbliższą.

Zachowanie oskarżonego dawało podstawę do postawienia mu zarzutu obiektywnie niewłaściwego postępowania. Ponieważ zaś sąd nie stwierdził, aby w sprawie zachodziły okoliczności wyłączające odpowiedzialność karną istniały podstawy do uznania winy oskarżonego co do przypisanego mu czynu.

Wymierzając karę za powyższe przestępstwa sąd poczytał na niekorzyść oskarżonego niską motywację jego działania i to nakierowaną przeciwko osobie najbliższej.

Na korzyść oskarżonego sąd uwzględnił jego dotychczasową niekaralność i ustabilizowany tryb życia.

Kierując się powyższymi przesłankami sąd uznał, iż z katalogu kar przewidzianych za czyn z art. 270 § 2 kk, słusznym było wymierzyć oskarżonemu karę grzywny. Kary pozbawienia wolności, czy ograniczenia wolności – wobec osoby dotychczas niekaranej i mającej już 60 lat – nie jawiły się jako właściwe. Grzywna zaś we wskazanym w wyroku rozmiarze – dostosowanym tak do społecznej szkodliwości czynu jak i sytuacji majątkowej oskarżonego – uznana być musi za właściwą sankcję karną, która z jednej strony czynić będzie zadość społecznemu oddziaływaniu kary, a z drugiej w sposób dostateczny zasygnalizuje oskarżonemu jak nieopłacalnym jest wchodzenie w konflikt z prawem i zniechęci go na przyszłość do realizacji innych pozaprawnych działań.

Oskarżonego obciążono też kosztami sądowymi, wynikłymi z prowadzenia przeciw niemu postępowania karnego zakończonego skazaniem, w tym wynikającą z przepisów opłatą karną.